

KURJER WILEŃSKI

Rok VI.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

Nr. 197 (1542)

Raport genewski o stosunkach polsko-litewskich.

Za parę dni rozpoczyna się dziesiąta sesja Zgromadzenia Ligi Narodów, którą jak zwykle poprzedzi sesja Rady (56). Sekretariat generalny przygotował według regulaminu sprawozdanie z działalności Ligi za rok ubiegły, t.j. od września 1928 r.

Raport Sekretariatu Generalnego nie zawiera nic nowego, a tylko zestawienie prac dokonanych w okresie sprawozdawczym.

Stronice 32 i 33 sprawozdania sekretariatu generalnego pod tytułem „Stan obecny rokowań pomiędzy Polską a Litwą” brzmią j. n.:

Na sesji w dn. 10 grudnia 1927 r. Rada uchwaliła rezolucję, która m. in. zawiera co następuje:

„Rada Ligi Narodów — — — — —

„Zaleca obu rządów (litewskiemu i polskiemu) aby wszczęły możliwie jak najszybciej rokowania bezpośrednie w celu ustalenia stosunków zabezpieczających pomiędzy obu państwami porozumienie, od którego zależy pokój.

„Oddaje do rozporządzenia obu stron usługi Ligi i jej organizacji technicznych, gdyby ich pomoc była pożądana w rokowaniach, które zaleca...”

W wyniku tej uchwały obie strony aby wszczęły bezpośrednie rokowania, zalecone przez Radę, wszczęły pierwszą wymianę zdań dla ustalenia daty i miejsca rokowań. Dnia 30 marca 1928 r. strony ułożyły regulamin konferencji polsko-litewskiej, która odbyła się w Królewcu od 30 marca do 2 kwietnia 1928 r. Konferencja ta wyłoniła parę komisji.

Na sesji w dn. 6 czerwca 1928 r. Rada na wniosek przedstawiciela W. Brytanii postanowiła wnieść na porządek dzienny następną sesję sprawozdanie z działalności polsko-litewskiej, a Litwę i poleciła swemu sprawozdawcy przedstawienie w tym terminie raportu o rokowaniach.

Referent przedstawił Radzie wobec tego na sesji wrześniowej exposé o stanie rokowań polsko-litewskich. Stwierdzając, że ani data zwolnienia, ani miejsce obrad konferencji plenarnej, która miała omówić prace komisji, nie były jeszcze oznaczone, referent wyraził swe rozczarowanie z powodu, że „rokowania nie zostały doprowadzone do wyniku, którego Rada miała prawo oczekiwać”.

Abby zdać sobie sprawę z tego, co zostało dotąd uczynione i z perspektywy na przyszłość tych układów Rada wazała obie strony do uzupełnienia ustnie sprawozdania.

Przedstawiciel Polski ograniczył się do stwierdzenia, że jego rząd uczynił wszystko, co było w mocy, aby zastosować się do zaleceń Rady z dn. 10 grudnia 1927 r.

Przedstawiciel Litwy przyznał, że wynik, osiągnięty nie może być uważany za bardzo zadawalający, ale zauważył, że rokowania nie są skończone, gdyż konferencja plenarna nie została zwolniona. Podkreślił trudności rokowań i oświadczył, że gdyby się one przewlekały, to odpowiedzialność za to nie spadnie na Litwę. Rząd litewski gotów jest do ustępstw i zawsze uważał, że trzeba sobie zdawać sprawę nie tylko z interesów narodowych, ale także międzynarodowych. Jeżeli rokowania w danej chwili nie są zakończono to w każdym razie przygotowana ten teren.

W następstwie tych oświadczeń przedstawiciel Holandji (p. Beelaerts van Blokkland) przedstawił Radzie dnia 8 września nowy raport, w którym przypomniał zobowiązania obu stron do ustalenia w drodze rokowań bezpośrednich lub ewentualnie z pomocą Ligi Narodów modus vivendi, dający się pogodzić ze stanem pokoju. Raport stwierdzał, że strony nie mogły dotychczas zawrzeć układów, które pozwoliłyby Radzie na skonstatowanie, iż stosunki dobrego porozumienia zostały istotnie pomiędzy obu krajami przywrócone.

Następnie sprawozdawca wezwał Radę do udzielenia nowej zachęty toczącym się rokowaniom.

Przedstawiciel Polski nie poczynił żadnych zastrzeżeń co do tego sprawozdania przedstawiciela Holandji.

Przedstawiciel Litwy oświadczył, że przyjmując w zasadzie badania i ankiety, przewidziane w raporcie, uważa on je za nie na czasie, gdyż rokowania bezpośrednie trwają. Pożatem uczynił on zastrzeżenia co do uznania prawa Rady do strzeżenia interesów państw trzecich.

P. Voldemaras oświadczył, że jego zdaniem pakt nie daje do tego prawa Radzie.

W odpowiedzi na uwagi przedstawiciela Litwy sprawozdawca oświadczył, że w jego raporcie była mowa tylko o możliwości, w razie bezowocności rokowań, wszczęcie badań przez ekspertów i że do Rady należałaby o tem decyzja. Dorzucił on, że prawo Rady do zajmowania się interesami państw trzecich jest najzupełniej niewątpliwe.

Rada przyjęła jednomyślnie raport sprawozdawcy do wiadomości.

Na posiedzeniu w d. 12 września 1928 r. Rada poleciła przedstawicielowi Hiszpanii objęcie referatu sprawy polsko-litewskiej po przedstawicielu Holandji, którego mandat wygasł.

Podczas sesji w Lugano w dniu 12 grudnia 1928 r. Rada przyjęła do wiadomości stan rokowań pomiędzy Polską a Litwą. Przedstawiciele obu stron złożyli z tego powodu oświadczenia, z których wynikało, że rokowania bezpośrednie doprowadziły wprawdzie do zawarcia umowy pro-wizorycznej w sprawie ułatwień dla ludności z obu stron „linji administracyjnej polsko-litewskiej”, ale nie dały wyników, których strony oczekiwały, jednakże od czasu interwencji Rady z grudnia 1927 r. pokoj panuje między obu państwami i oba rządzą się zgodnie co do prowadzenia nadal rokowań bezpośrednich dla zawarcia umowy o wymianie handlowej.

Po przyjęciu do wiadomości raportu przedstawiciela Hiszpanji Rada na posiedzeniu w dniu 14 grudnia uchwaliła dwie rezolucje. W pierwszej z nich przypomniała o uroczystych deklaracjach, złożonych w grudniu 1927 r., deklaracjach, w których Litwa z jednej strony oświadcza, że nie uważa się za znajdującą się w stanie wojny z Polską, a z drugiej strony Rzeczpospolita oświadcza, że uznaje i całkowicie uszanuje niezawisłość polityczną i nieetykalność terytorjalną republiki Litewskiej”.

Następnie Rada wezwała strony, aby w swoich dalszych układach trzymały się litery i ducha rezolucji z dn. 10 grudnia 1927 r. i raportu, przedstawionego przez reprezentanta Holandji.

Pożatem, aby prowadzić dalej dzieło uspokojenia i zgody, rozpoczęte w grudniu 1927 r., Rada, stwierdzając w swojej drugiej rezolucji, że przedstawione jej dokumenty, mówiące o trudnościach w komunikacji i tranzycie; odeślała zbadanie tej sprawy do komisji komunikacyjno-tranzycyjnej Ligi Narodów.

Przedstawiciel Litwy oświadczył, że nie widzi przeszkód do przyjęcia tej uchwały, ale jest przekonany, iż rząd litewski wypełnił wszystkie swoje zobowiązania międzynarodowe. Stwierdzając, że interwencja Rady Ligi Narodów nie dała ostatecznego rozstrzygnięcia zagadnienia stosunków polsko-litewskich, zapewnił on Radę, że jej wezwania do prowadzenia nadal układów w duchu, w którym je znalezione, będą spełnione.

Ze swej strony przedstawiciel Polski stwierdził, że zgodnie z literą i duchem rezolucji z dn. 10 grudnia 1927 r. wprowadzenie terminu „linja administracyjna polsko-litewska” do układu o małym ruchu granicznym pomiędzy Polską a Litwą nie może w żadnym razie być interpretowane, jako wyrzeczenie się przez Polskę swoich praw terytorjalnych.

Cwiczenia rezerwistów.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Ministerstwo Spraw Wojskowych wydało zarządzenie, powołujące na ćwiczenia wojskowe rezerwistów, którzy z jakichkolwiek bądź powodów dotąd ćwiczeń nie odbyli. Dla podoficerów ćwiczenia odbędą się w terminie od 23 września do 31 października, dla szeregowców od 23 września do 19 października.

DOKTOR
D. ZELDOWICZ
powrócił i wznowił przyjęcia chorych ul. Ad. Mickiewicza 24 tel. 277.

Dr. E. Globus (choroby skórne i wener.)
Wileńska 22 powrócił.

Ostatnie dni konferencji haskiej.

Niemcy nie chcą się zgodzić na żaden punkt.

HAGA, 29.VIII. (Pat.) Narady delegacji 6 mocarstw zapraszających zakończyły się o godzinie 2 min. 30 w nocy. Dotyczyły one 4 punktów, co do których zgoda Niemiec jest konieczna. Delegacje państw wierzycielskich osiągnęły całkowite porozumienie, nie uzyskano jednak jeszcze aprobaty Niemiec, które mają udzielić oficjalnej odpowiedzi w dniu dzisiejszym.

Niemiecki minister terenów okupowanych Wirth oświadczył, wychodząc z posiedzenia, że porozumienie nie zostało osiągnięte co do żadnego punktu. Trudności, związane z kosztami okupacyjnymi, nie zdają się być na drodze pokonania. Odpowiednia formuła obecnie jest rozpatrywana. Snowden podtrzymuje energicznie tezę państw wierzycielskich.

Ewakuacja Nadrenji zależna od ratyfikacji planu Younga.

HAGA, 29.VIII. (Pat.) Agencja Havasa podaje: Komisja polityczna stwierdziła w zakończeniu obrad powszechnego porozumienie co do ewakuacji Nadrenji, która oczywiście będzie uzależniona od definitywnej uregulowania sprawy wejścia w życie planu Younga.

W myśl porozumienia, ewakuacja całej Nadrenji będzie ukończona 30 czerwca, o ile w międzyczasie parlament francuski i angielski ratyfikują plan Younga i o ile Reichstag uchwali ustawy potrzebne do wykonania tego planu. Niemcy zgadzają się na to, ażeby komisja pojednawcza wykonała funkcje, wynikające z art. 42 i 43 traktatu wersalskiego.

Pożatem w razie sporów w strefie zdemilitaryzowanej zainteresowane mocarstwa będą miały możliwość odwołania się do Ligi Narodów. Francja i Niemcy odbędą bezpośrednie rokowania na temat finansowych i gospodarczych propozycji Rzeszy, dotyczące Zagłębia Saary. Przewidywane jest również porozumienie w sprawach kosztów okupacji.

Prace komisji politycznej.

HAGA, 29.VIII. (Pat.) Na posiedzeniu komisji politycznej Henderson podkreślił, że decyzja w sprawie komisji pojednawczej stanowi nowy dowód pojednania francusko-niemieckiego. Minister podkreślił, że dzięki porozumieniu w sprawie ewakuacji, urzeczona została solidarność francusko-belgijsko-angielska, skoro delegaci belgijscy i angielscy będą w dalszym ciągu aż do wycofania ostatnich wojsk współpracowali z francuskim wysokim komisarzatem. Briand stwierdził, że praca komisji politycznej, dotycząca sprawy ewakuacji była ułatwiona dzięki dobrej woli delegacji niemieckiej. Nie mniejsze znaczenie posiadał duch pojednawczy strony francuskiej.

Minister zaznaczył, że trzecia strona będzie ewakuowana z możliwie największą szybkością, skoro tylko plan Younga będzie ratyfikowa-

wany przez poszczególne parlamenty i wprowadzony w życie. Briand wyraził życzenie, ażeby duch pojednawczy, który ujawnił się u wszystkich, trwał w dalszym ciągu i ażeby niezbędne ratyfikacje niebawem nastąpiły.

Minister sądzi, że przedstawia sprawę parlamentowi francuskiemu w październiku, skoro tylko całkowicie zagadnienie zostanie uregulowane. Następnie Briand zaznaczył, że poniesionych ofiar nie należy żałować, gdyż były one poczynione dla sprawy pokoju, przyczem nie było ani zwycięstw, ani zwycięzów. Hymans, Grandi i Adatci przyłączyli się do słów Brianda. Stressemann złożył Briandowi podziękowania za zapewnienia, dotyczące Nadrenji i wyraził zadowolenie z powodu wyników osiągniętych dzisiaj, dzięki duchowi pojednawczemu i dążeniu do porozumienia.

BERLIN, 29. 8. (Pat.) Biuro Wolffa w depeszy z Hagi zaznacza, że dalszy wynik obrad komisji politycznej konferencji haskiej uważany jest za pomyślny zwłaszcza z tego względu, że porozumienie w sprawach politycznych nastąpiło przed porozumieniem w sprawach finansowych. Depesza przypisuje zasługę tego wyniku Hendersonowi. W dalszym ciągu depeszy podkreślone jest, że fakt, iż terminy ewakuacji nie są wcześniej-

sze, będzie z pewnością przyjęty z przykrością, jednakże jeżeli w związku z ewakuacją drugiej strefy, nastąpi wcześniejsza ewakuacja części strefy trzeciej, to z punktu widzenia niemieckiego wynik taki byłby uważany w pewnym stopniu również za zasługę Hendersona. Osiągnięty wynik uważany być może, jako pomyślna oznaka dla ducha panującego na konferencji.

Nota litewska wpłynęła do Ligi Narodów.

GENEWA, 29. VIII. (Pat.) W dn. dzisiejszym nadeszła do sekretarza generalnego Ligi Narodów nota rzadu litewskiego, podpisana przez Woldemarasa. Nota ta, bardzo obszerna, obejmuje kilkanaście stron maszynowego pisma i stanowi replikę na uwagi rządu polskiego, złożone sekretarzowi generalnemu w odpowiedzi na notę Woldemarasa z

dnia 11 lipca, oskarżającą Polskę o organizowanie zamachów i powstania przeciw rządowi litewskiemu i jego premierowi. — Jak słyhać, w nocy dzisiejszej Woldemaras oskarżenia swoje łagodzi do pewnego stopnia i cofa swe żądania ustanowienia przez Ligę Narodów komisji ankietowej.

Posiedzenie Rady Ligi Narodów ma być odłożone?

GENEWA, 29.8. (Pat.) Według krążących tutaj oraz pochodzących z Hagi wiadomości, badane są możliwości przesunięcia terminu sesji Rady Ligi, zwolanej na 30 bm., z względu na przedłużającą się konferencję w Hadze, gdzie przebywają obecnie niektórzy członkowie Rady

wraz z urzędującym przewodniczącym. Przewidywane jest zebranie się Rady w pierwszym dniu Zgromadzenia Ligi. Data jednak Zgromadzenia ustalona jest przez artykuł pierwszy regulaminu na pierwszy poniedziałek września, nie może być przeto przedłużona.

Tryumfalne głosy prasy angielskiej.

LONDYN, 29.8. (Pat.) (Reuter). Prasa angielska komentuje szeroko przebieg konferencji w Hadze. Porozumienie wywołało żywe zadowolenie w Anglii, nietylko z powodu rezultatów, jakie osiągnięto ale z powodu ogólnej poprawy sytuacji europejskiej. Prasa wszystkich od-cieni politycznych wyraża się z wielkim uznaniem o działalności Snowdena. „Daily News” chwali również wysiłki Brianda i Stressemanna w celu uniknięcia zamieszania, które pociągnęłyby za sobą zamknięcie obrad.

„Daily Herald”, organ partii pracy, wyraża się z uznaniem o działalności delegacji niemieckiej. „Times” uważa osiągnięte porozumienie za tryumf rządu, a specjalnie Snowdena, który okazał się mądrym i ostrożnym mężem stanu. Jedno z pism umiarkowanych wyraża nadzieję, że gorzkie słowa, które padły w czasie konferencji, zostaną wkrótce zapomniane wśród ogólnego zadowolenia z powodu usunięcia groźnej przeszkody, stojącej na drodze do pacyfikacji Europy.

Niektóre pisma niezależne i konserwatywne wyrażają pogląd, że Wielka Brytania z radością powitała kres pokornego zgadzania się i ustępliwości. „Daily Express” stwierdza, że Snowden podniósł prestige Anglii w Europie i kiedykolwiek od chwili zawarcia pokoju.

Niezadowolenie prasy włoskiej.

RZYM, 29.8. (Pat.) Prasa włoska, omawiając niespodziewane osiągnięcia porozumienia w Hadze stwierdza, że Włochy uczyniły największe ustępstwa w kwestji węglowej, zobowiązując się do nabywania w Anglii dla kolei włoskich miliona tonn węgla rocznie w ciągu 3 lat ponad ilość dotychczas normalnie przewożoną. Ponieważ korespondenci hascy dzienników włoskich naogół wyrażali zadowolenie z powodu osiągniętego porozumienia, „Tevere” przywołuje ich do równowagi, twierdząc, że niema żadnego powodu do radości.

Zdaniem pisma, nie jest bowiem rzeczą wesołą ani to, że Anglja otrzymała 75 proc. swych żądań, ani to, że odbudowa ekonomiczna Europy odbywa się w nastroju podmiejskiego jarmarku. Solidarność mocarstw zwycięskich — pisze „Tevere” — została naruszona i przed jej późniejszą osiągnięciem porozumienie stanie się powodem do żalów i pretensyj. Sytuacja w Europie po konferencji haskiej jest gorsza niż przed konferencją. Teraz skończyła się faza finansowa konferencji i zaczyna się faza polityczna. Niemcy z tem większą siłą zaczęły domagać ewakuacji Nadrenji. Znowu zapowiada się sytuacja wcale niewesoła, kończy dziennik.

Komunikacja lotnicza.

Tel. od wł. kor. z Warszawy

Jak donoszą wczorajsze dzienniki poranne została w Berlinie podpisana umowa dotycząca komunikacji lotniczej pomiędzy Polską, a Niemcami.

Według przewidywań komunikacja lotnicza między Warszawą i Berlinem całkowicie będzie uruchomiona od września przyszłego roku. Przewidywane, że prawdopodobnie jednego dnia kursować będą samoloty polskie drugiego zaś niemieckie. Niezależnie od tego Niemcy pragnęłyby uruchomić linje na szlaku Berlin przez Wrocław do Łodzi. Strona techniczna przyszłej komunikacji między Polską a Niemcami zostanie szczegółowo ustalona podczas dalszych rokowań, które toczyć się będą między polskiem a niemieckim ministerstwami komunikacji.

Równocześnie polskie władze lotnicze czynią przygotowania do znacznie rozszerzonej komunikacji lotniczej między Polską, a państwami sąsiednimi. W październiku odbędzie się w Warszawie polsko-rumuńska konferencja, której zadaniem będzie szybkie uruchomienie linii Bukareszt, Lwów, Warszawa, oraz Bukareszt, Lwów, Kraków, Katowice, Wiedeń.

Jednocześnie zainteresowane władze polskie, nawiązując rokowania z sowieckim komisarzatem komunikacji celem uruchomienia linii powietrznej Warszawa przez Wilno na terytorjum sowieckie.

Wizyta lotników francuskich.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

We środę o godzinie 4 popoł. przyleciała do Warszawy francuska eskadra lotnicza, złożona z 10 pilotów. Wczoraj po złozeniu wizyt oficjalnych lotnicy francuscy odlecieli na trzechmotorowym Fokkerze wykonanym całkowicie w kraju na Wystawę do Poznania.

Ruch w porcie gdyńskim.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Ruch towarowy w Gdyni wykazuje w dalszym ciągu szybki wzrost. W ciągu lipca załadowano w Gdyni 350 tys. ton. Pasażerów wyjechało przez port gdyński 1800, okretów wyszło z portu 178.

Zegluga polska wywozła w tym czasie własnymi statkami 58 tys. ton za opłatą 19 tys. funt. szterl.

Gimnazjum poszukuje Nauczycieli języka polskiego i historii Polski w kl. starszych. Oferty zgłaszać w biurze ogłoszeń I KARLINA, Niemiecka 22, „dla gimnazjum”.

JAN BUŁHAK artysta-fotograf.
Jagiellońska 8, tel. 968. Przyjmuje 9-6.

Wywiad Prem. Woldemarasa.

KOWNO, 29.VIII. Tel. wł. W dniu wczorajszym premier Woldemaras przed wyjazdem swym do Genewy udzielił następującego wywiadu prasie kowieńskiej. Pierwsze pytanie zadane premierowi dotyczyło możliwości postawienia kwestji polsko-litewskiej na porządku dziennym Zgromadzenia Ligi Narodów. Na porządku dziennym Zgromadzenia — odpowiedział Woldemaras — znajduje się kwestja skarg rolników Rosjan z powodu reformy rolnej w Litwie. Niewiadomo, czy ta drobna kwestja będzie mogła o tyle się rozwinąć, ażeby zamieniła się w ogólną kwestję polsko-litewskich stosunków na porządku dziennym bowiem Zgromadzenia Ligi, sprawy polsko-litewskiej niema. Może się jednak zdarzyć, że Rada Ligi Narodów wnieśnie na plenum kwestję polsko-litewską — utrzymuje premier litewski. W sprawie możliwości bezpośrednich rokowań między Polską a Litwą Woldemaras odpowiedział, że tak, jak historia zna 100-letnią wojnę, tak również zupełnie jest możliwym prowadzenie rokowań, któreby również tak

długo trwały. Przeszedł już oto cały szereg miesięcy, jak Litwa nie otrzymuje odpowiedzi od Polski w sprawie litewskiej propozycji co do przedstawienia wykazu towarów, któreby mogły się stać przedmiotem rokowań handlowych. Również nie daje Polska odpowiedzi w sprawie splawu po Niemnie.

Litwa uważa, że sprawa ta jest już uregulowana przez umowę królewiecką o ruchu handlowym. W kwestji traktatu handlowego z Łotwą Woldemaras odrzekł, że sprawa odnośnych pertraktacji z Łotwą i Estonją znajduje się w pierwszym kole. Na pytanie, o ile odpowiadają prawdzie wiadomości, zamieszczane przez prasę zagraniczną, że Litwa wysyła do Polski terorystów, Woldemaras odpowiedział, że gdyby to miało miejsce rzeczywiście, to Polska krzyczyłaby o tem na cały świat. Takie metody działania nie są w zwyczajach Litwy, a stosowane są jedynie po tamtej stronie linji administracyjnej. Tą insynuacją zakończył Woldemaras swoje kolejne wypowiedzenia.

Koedukacyjne Kursy Wieczorowe
(z program. gimnaz. państwowych)
im. „KOMISJI EDUKACYJNYCH” w Wilnie przy ul. W. Pohulanka 9
Przyjmuje wpisy na rok szkolny 1929/30 do wszystkich klas gimnazjum (od godz. 4-7 popoł.). Zakres: duża matura, mała matura, szkoła powszechna. Typy humanistyczny i matematyczno-przyrodniczy. System półroczny. Niezależnym znika w opłacie za naukę. Odczyty. Lekarzy szkolny Wyleczi. Internat. 2346

List z Brukseli.

Bruksela, w sierpniu 1929 r. Bruksela żyje intensywnym życiem stolicy. I chociaż dżdżysty sierpień niezbędnie uosabia do spacerów...

organizacyjne młodzieży akademickiej nie wyszło narazie poza ramy własnego środowiska i obraca się wyłącznie niemal w ramach wzajemnej pomocy.

Drugą, nierównie licniejszą grupę żywi polskiego stanowią robotnicy. Są to robotnicy pracujący w kopalniach węgla przybyli tu przed laty z Westfalii.

Wjeżdżającego do Brukseli Polaka od razu na wstępie uderzą poróżnione wzdłuż linii kolejowej wielkie reklamy z... Baczewskim. Zaś jeden z wicekierowników kinematografów stołecznych wyświetał jakiś podejrzany film: „Legionista z Krakowa”...

Polakowie w Belgii mieszka niewiele. Jeśli odrzucić bawiących chwilowo turystów, można wyróżnić dwie większe grupy ludności polskiej: studentów i robotników.

Wszystkie te rozproszone kolonie studenckie zjednoczone są pod zarządem centrali. Niestety, życie

Przed wizytą parlamentarzystów francuskich w Wilnie.

Zebrań organizacyjne. — Komitet Wykonawczy. — Program przyjęcia.

W związku z zapowiedzianą na 4 i 5 września wizytą deputowanych francuskich w Wilnie, odbyło się w sali obrad Rady Miejskiej na prośbę p. prezesa miasta Folajewskiego zwołane w celu zorganizowania komitetu przyjęcia gości z Francji.

Przewodniczącym zebrań wybrano jednogłośnie prezesa Folajewskiego, który powołał na sekretarza Mag. J. B. Robakowskiego. Przewodniczącą prz. Folajewski poinformował zbranych o składzie wycieczki francuskiej.

w skład którego wybrani zostali: Prezydent miasta Józef Folajewski, jako przewodniczący, zaś jako jego zastępcy: b. minister Aleksander Meysztyc, posełowie Jan Piłsudski i Marjan Kościakowski i prof. Zygmunt Jundziłł.

Program przyjęcia ustalony już przez Komitet Wykonawczy określa dokładnie godziny, w których goście zjedzą będą miasto i odbywają wycieczki w okolicy Wilna. Posłowie francuscy przybędą do Wilna w środę dnia 4 września o godzinie 8 min. 5 rano i powitani będą przez Komitet przyjęcia przedstawicieli władz i instytucji.

W dniu tym o godzinie 14 podejmą go goście w sali w Kramie, a w południe w Kramie. W dzień ten o godzinie 18 podejmą go goście w Kramie.

Konferencja mniejszości rosyjskich w Rydze.

W klubie rosyjskim w Rydze odbyła się w tych dniach poufna konferencja delegatów rosyjskich mniejszości z Łotwy, Estonji, Polski, Litwy i Czechosłowacji.

W klubie rumuńskim udało się pod rządami obecnymi położyć fundamenty swego zjednoczenia. Za obywateli Podkarpackiej Rusi przemawiał delegat Demko, a Dr. Fenicki.

Parlamentarzyści francuscy w Poznaniu.

POZNAŃ, 29.8. (Pat). Po śniadaniu w ratuszu w dniu wczorajszym wycieczka parlamentarzystów francuskich wraz z towarzyszącymi jej posłami i senatorami polskimi oraz przedstawicielami M. S. Z. zjedzą miasto, poczem udała się ponownie na teren wystawy, gdzie zapoznana się z działem rolniczym.

Parlamentarzyści francuscy w Poznaniu.

W dniu tym o godzinie 14 podejmą go goście w sali w Kramie, a w południe w Kramie. W dzień ten o godzinie 18 podejmą go goście w Kramie.

LISTY DO REDAKCJI. W sprawie cmentarzy.

W imię zasady „ad iudicem et altera pars” upraszam proszę o łaskawe umieszczenie w swym poczytnym piśmie kilku słów odpowiedzi na artykuł p. Helena Romer z dnia 27 sierpnia p. t. „Gorszyce stary cmentarz”.

Co do szkodów mieniem na cmentarzu, to z tem się walczą w miarę posiadanych środków; i tu autorze artykułu stan rzeczy przedstawia się w zbyt strasznych kolorach.

Lot Zeppelina.

BERLIN, 29.8. (Pat). Biuro Wolfa donosi z Lakehurst, że „Zeppelin” wyładował tam dzisiaj o godz. 1.14 według czasu środk-europ. Podróż trwała 21 dni i 5 godz. Komendant Zeppelina oświadczył po przybyciu, że Zeppelin wyrusza w drogę powrotną do Friedrichshafen w sobotę wieczorem pod dowództwem kpt. Lehmana.

Wycieczka dziennikarzy szwedzkich.

KRAKÓW, 29.8. (Pat). Dziś rano przybrała do Krakowa w drodze z Poznania wycieczka dziennikarzy szwedzkich. Po zwiedzeniu miasta goście odjadą dziś w nocy do Warszawy.

Przygoda bułgarskiego premiera.

WIEN, 29.8. (Pat). Według doniesień pism z Sofji, między Eukisnogradem i Waraną zderzył się z wozem drabiniastym automobil, w którym znajdował się premier bułgarski Liapczew. Wieśniak, który kierował wozem, poirytowany zdarzeniem, dobył rewolwer i dał kilka strzałów w kierunku Liapczewa, nie wiedząc o tem, że to premier bułgarski. Strzały te na szczęście chybiły. Kiedy szofer oznajmił wieśniakowi, że strzelał do premiera, chciał ten ratować się ucieczką, został jednak schwytany przez policję.

Wracenie ministrów.

Wczoraj powrócił z urlopu wycieczkowego i objął urzędowanie min. reform rolnych Staniewicz. Od dnia 20 września powracają wszyscy członkowie gabinetu, którzy się znajdują już w Warszawie jedynie brak będzie min. sprawiedliwości Cera, który przybędzie dopiero w dniu 7 b. m. i min. spraw zagranicznych p. Zaleskiego, który powraca do kraju dopiero w końcu września po zakończeniu obrad Ligi Narodów.

Silne lotnictwo to potęga Państwa!

Wracenie ministrów. Wczoraj powrócił z urlopu wycieczkowego i objął urzędowanie min. reform rolnych Staniewicz. Od dnia 20 września powracają wszyscy członkowie gabinetu, którzy się znajdują już w Warszawie jedynie brak będzie min. sprawiedliwości Cera, który przybędzie dopiero w dniu 7 b. m. i min. spraw zagranicznych p. Zaleskiego, który powraca do kraju dopiero w końcu września po zakończeniu obrad Ligi Narodów.

Nagrody za ujawnienie złodziei przewodów telefonicznych.

Wobec coraz częściej powtarzających się wypadków kradzieży drutu brązowego z państwowych przewodów telefonicznych i telefonicznych oraz konieczności skutecznego ich zwalczania Ministerstwo Poczty i Telegrafów dla zachęcenia ogółu w łepieniu tego rodzaju przestępstw upoważniło Dyrekcję do wyznaczania nagród w wysokości 25 zł. i w wyższej sumie tym, kto bezpośrednio przyczyni się do wykrycia sprawców kradzieży. Wypłata nagród będzie dokonywana niezwłocznie na podstawie dowodów stwierdzających rzeczywisty fakt wykrycia sprawy kradzieży przez wyróżnionego do nagrody.

W ten sam sposób będą stosowane nagrody w wypadkach wykrycia sprawców sabotażu z wyjątkiem sprawców, których wywołali uszkodzenia na liniach telefonicznych i telegraficznych przez nieostrożność lub przez zbytki, za wykrycie tych sprawców nagrody stosowane nie będą.

Przy wyznaczeniu nagrody wysokość jej będzie w każdym poszczególnym wypadku ustalona do najniższej stawki 25 zł., do której kwoty, o ile odzyskano skradziony drut, będzie doliczane jeszcze 30% wartości odzyskanego drutu.

W wypadku gdy przy wykryciu sprawy kradzieży brało udział 2 osoby wyznaczy się każdej po 25 zł. z ewentualnym dedaniem połowy kwoty jaka wyniesie z ustalonej wyżej procentowo wartości odzyskanego drutu. Jeżeli w wykryciu brało udział 3 osoby wyznaczy się nagrodę dla wszystkich w wysokości 75 zł. jeżeli więcej ponad 3 osoby 100 zł. przy czym w tych obydwóch wypadkach kwota procentowej wartości odzyskanego drutu może być doliczona tylko w wysokości

PIERWSZORZĘDNY MAGAZYN przy ul. Wielkiej do dostawienia. Dow się w Biurze Ogłoszeń Stefana Grabowskiego, Garbarska 1, tel. 82

Popierajcie Ligę Morską

T. JACEK - ROLICKI.

Śmierć brata Damazego - pustelnika.

(Legenda).

A teraz zsił braciśzkowie przez puszcę ogromne naucające po drodze i ucząc poniekądych chętnie. Aż pewnej nocy ukazał się bratu Damazemu święty mistrz, rozkazał mu opuścić braci i iść ku wschodowi słońca, aż miejsce gdzie ujrzy wilgi gniazdo maleńkie. Tam ma nauczyć niewierne, oświecać w pogańskiej ciemności pogrążone. Na znak dał mu gałązkę pełną świeżych wiośniowych kwiatuśzków, pachnących i białych. Od tej gałązki i od stigmatów na rękach świętego były niewypowiedziane wione.

Nadziejska radość uniosła duże brata Damazego ku wyzom błękitnym, gdy obudziliśmy się obaczył obok siebie taką samą gałązkę wiośniowemi kwiatami okrytą. Pokropił ją mi to miejsce. Jako że mam was opuszczać braciśzkowie moi — zsepnął ku śpiącym towarzyszom. Oto mam iść samotny a któż wam drogę pokaże, kto poprowadzi was po ścieżkach niechybnych przez wielkie moczary. Zegnajcie braciśki kochane. Pochylił się nad śpiącymi i każdego znak krzyża i pocałunek braterski na czoło zostawił. Spali twarde. Czasem się tylko któryś pod pieścizną zaschniętych, spiekłych od żaru modlitwy warg brata Damazego uśmiechnął senliwie. Poszedł Damazek ku świtowi co się właśnie na niebie zorzą poranna znaczny różowo. Szedł rażno odchylony poły habitu i modlił się żarliwie. Rozmodłone oczy pełne miał jeszcze rozmodlone widzenia. Zapamiętywał się w onym rozkoszonym wspomnieniu. Radości nieziemskiego wspanienia poczęła ogarniać jestestwo. Już nie szedł

T. JACEK - ROLICKI.

Śmierć brata Damazego - pustelnika.

(Legenda).

Płynął oto obłokami radości, na których spożyły wszystkie myśli. Przejmował go woskroś niezmierny żar wdzięczności, spalał ją wszystko uczucie. I oto się narzęcznie wypełnia największą treść jego życia w spokoju błogim. Zrozumiał, jakim tajemnym uczuciem, że to jest ostatnia już droga. Kto mu powiedział? Kto wyszeptał to słowo jedyne a pewne? Jakież to usta obwieściły w tej postaci leśnej tę prawdę najważniejszą? Jakże miłosierny jest Najwyższy, iż wejrzał na służbę pokornego i siostrze śmierć kochaną posłał naprzeciw. Wiedział całym jestestwem, iż wypełnia się jego godzina. Więc danem mu było wyczuć tę chwilę radosną, gdy się zamkną na zawsze grzeszne powieki i zezwólk padnie gdzieś na mech zielony, aby stąd wyrosły kwiateczki pachnące? Rece jego zmieniają się w dwa drzewka sośniane i będą się wieczorami modliły Panu z wdzięczności za życie.

O radości, radości bezmierna! Wrośnie w jego jakiś koronek maleńki i będzie czerpał soki żywotne z nic nie znaczącego ciała. O radości, radości bezmierna! Tak się radował braciśzek Damazy Od czasu do czasu pozierał wokół i uśmiechał się promiennie na widok ruchu wszelkiego stworzenia żyjącego, krzątającego się w świeżości wiosennego poranka. O pewnej chwili idąc krętymi śladami ścieży spłoszył spożywające w krzakach tarniny małeńkie stado wiewiórek. Zakwitło serce radością, wystrzelił z niego najpiękniejszy kwiat szczęścia! Zapiskała cieniuchnym głosićmi wilgwa i sfrnęła ku szczytowi rosochatego buka. Damazy rozchylił krzaki jeżyny i dostrzegł gniazdo zagubione w podście-

T. JACEK - ROLICKI.

Śmierć brata Damazego - pustelnika.

(Legenda).

pił do chaty, wyglądającej najlepiej i podziwujący obecnych jał przemawiać. Wnet napełniła się chata nowymi przybyszami co chcieli słowa Damazego chwycali i rozważali je powoli, bez pośpiechu. A on mówił słowa proste a gorące. Chwytały za serca. Każde z nich miało swój odrębny kształt, każde z nich pachło inaczej i tworzyły razem jakoby bukiet różnokolorowy. Mówił o boskim nauczycielu, który od żydów niewiernych ukrzyżowany był jest za przewiny wszystkiego stworzenia człowieka. Opowiadał o wielkim Kniaziu, który się wzenił w możny ród Andaganów, wiara nową przyjął i idzie tu, by wiesić swą wolę i wiarę w nowego Boga przyjąć rozkazujecie. Posmutniały oczy, zszarzały twarze słuchaczy, którzy się do słowa Damazego dotąd radośnie garnęli. Jakże? Starzy bogów litewskich wryżec się mieli? Zali nie rozchybiła się złością kurzawa promiennego boga Perkunasa i nie zabije niewierne, a ogniem popali osiedle? Zali nie wyschną wody jeziorne a z niemi ryb nieprzebrane bogactwo, jedyne pożywienie spragnionych ust. Jęk przeszedł po gromadzie. Zadręgały serca nierównym rytmem trwoży. Zapłotał strach płonącą żagwią przed oczyma.

A już ku ciżbie przedzierzał się wyniosły człowiek srebrem siwizny znany w giezło białej parciański spowity. Na środku zgromadzenia stanął, na kijaszku się wsparł i w Damazego oczy siwe w otoczy brwi krzaczych wparł nieporuszenie, surowo. Uśmiechnął się brat Damazy, poszedł do starca i zaczął mu prawić, że przychodzi w imię tego, co wszystkie światu królujecie i jest początkiem i końcem wszystkich rzeczy na świecie. Przeło go namawiać jał, by po-

Interwencja sionistów amerykańskich.

LONDYN, (Pat). Według wiadomości z Nowego Yorku, delegacja amerykańskich organizacji sionistycznych i amerykańskiego żydowskiego kongresu udały się do Waszyngtonu, by złożyć protest u Stimsona i angielskiego ambasadora z powodu zajęć palestyńskich oraz domagać się interwencji Stanów Zjednoczonych.

Wracenie ministrów.

Wczoraj powrócił z urlopu wycieczkowego i objął urzędowanie min. reform rolnych Staniewicz. Od dnia 20 września powracają wszyscy członkowie gabinetu, którzy się znajdują już w Warszawie jedynie brak będzie min. sprawiedliwości Cera, który przybędzie dopiero w dniu 7 b. m. i min. spraw zagranicznych p. Zaleskiego, który powraca do kraju dopiero w końcu września po zakończeniu obrad Ligi Narodów.

Silne lotnictwo to potęga Państwa!

Wracenie ministrów. Wczoraj powrócił z urlopu wycieczkowego i objął urzędowanie min. reform rolnych Staniewicz. Od dnia 20 września powracają wszyscy członkowie gabinetu, którzy się znajdują już w Warszawie jedynie brak będzie min. sprawiedliwości Cera, który przybędzie dopiero w dniu 7 b. m. i min. spraw zagranicznych p. Zaleskiego, który powraca do kraju dopiero w końcu września po zakończeniu obrad Ligi Narodów.

Wracenie ministrów.

Wczoraj powrócił z urlopu wycieczkowego i objął urzędowanie min. reform rolnych Staniewicz. Od dnia 20 września powracają wszyscy członkowie gabinetu, którzy się znajdują już w Warszawie jedynie brak będzie min. sprawiedliwości Cera, który przybędzie dopiero w dniu 7 b. m. i min. spraw zagranicznych p. Zaleskiego, który powraca do kraju dopiero w końcu września po zakończeniu obrad Ligi Narodów.

Silne lotnictwo to potęga Państwa!

Wracenie ministrów. Wczoraj powrócił z urlopu wycieczkowego i objął urzędowanie min. reform rolnych Staniewicz. Od dnia 20 września powracają wszyscy członkowie gabinetu, którzy się znajdują już w Warszawie jedynie brak będzie min. sprawiedliwości Cera, który przybędzie dopiero w dniu 7 b. m. i min. spraw zagranicznych p. Zaleskiego, który powraca do kraju dopiero w końcu września po zakończeniu obrad Ligi Narodów.

WIEŚCI I OBRAZKI z KRAJU

Ucieczka więźnia z pod eskorty.

Wyskoczył przez okno pędzącego pociągu by uniknąć 16-letniego więzienia.

Na szlaku Mołodeczno — Wilejka na 7 kilometrze od Mołodeczna zbiegł z pod eskorty Jan Kozakowski zasądzony ostatnio na 16 lat ciężkiego więzienia.

Kozakowski po wyroku sądowym był transportowany do więzienia w Wilejce przez funkcjonariusza policji, który wiedział, że jest to niebezpieczny przestępca zwracając pilną uwagę na każdy jego ruch mimo, że był on w kajdanach. Po wyjściu z Mołodeczna Kozakowski udał się do toalety gdzie zdołał otworzyć okno i nie bacząc na to, że pociąg jest w pełnym biegu wyskoczył na plant. Gdy policjant zauważył ucieczkę wszczął alarm. Pociąg został zatrzymany i natychmiast udano się na poszukiwanie zbiega. Mimo to, zdołał on tak się ukryć, że ślad po nim zaginął.

Rzucił się pod pociąg.

Onegdaj w dzień pod pociąg idący z Wilejki do Wilna rzucił się w celach samobójczych 34 letni Piotr Azonczyk mieszkaniec wsi Bałaszki gminy kościelniey. Kola pociągu zmiażdżyły mu głowę. Denat zginął na miejscu. Powodem targnięcia się na życie było nieporozumienie z braćmi.

Dwa wykolejenia pociągów.

Wadliwe nastawienie zwrotnicy. — 60-cio kilogramowy kamień na torze.

Na stacji Dukszt wykołysła się lokomotywa pociągu wązkotorowego co spowodowało 2 godzinne opóźnienie odejścia pociągu do Druji. Jak stwierdzono przyczyną katastrofy było wadliwe nastawienie zwrotnicy wobec czego idący parowóz wyskoczył z szyn. Również na 5 kilometrze od

P. min. Staniewicz dokonał lustracji prac scaleniowych na terenie powiatu.

W dniu 26, 27 i 28 b. m. p. minister Reform Rolnych prof. dr. Witold Staniewicz dokonał obzoru prowadzonych przez Urząd Ziemiaki prac w powiatach: wileńsko-trockim, oszmiańskim, wilejskim, trzcińskim i brasławskim. W obędzie p. minister dotarł do linii granicznej nad Dźwiną. Przedmiotem specjalnego zainteresowania były sprawy scaleniowe — ich stan obecny i rozwój. Prócz lustracji prac na gruncie p. minister dokonał inspekcji Powiatowych U-

„Szyfowa“ praca.

Miejscowy „komsomol“, który stara się zawsze zwrócić na siebie uwagę przez różnego rodzaju wystąpienia zewnętrzne i obecnie z racji wyznaczonego na 1 września dnia młodzieży komunistycznej ujawnił swoją „aktywność“ przez rozrzucenie na kilku ulicach wśród

Posiedzenie komitetu przyjęcia P. Prezydenta.

Nowogródek, 29.VIII. W dniu 1 września odbędzie się w Nowogródku organizacyjne posiedzenie komitetu przyjęcia Pana Prezydenta Mo-

10-lecie powstania sejneńskiego.

W dn. 25 sierpnia w Sejnach i Suwałkach odbyły się obchody 10 letniej rocznicy powstania sejneńskiego i oswohodzenia ziemi suwalskiej od okupacji niemieckiej. Obchody, w których liczny udział wzięły delegacje ludności niemal ze wszystkich gmin powiatu suwalskiego, odbyły się o tyle w skromnych rozmiarach, że nie mogły w nich brać udziału oddziały wojskowe, odbywa-

LIDA

+ Usiłowanie samobójstwa. Urzędnik elektrowni miejskiej w Lidzie p. Fiszer wrócił we środe po południu do domu na obiad. Był w złym humorze i zbyt gwałtownie zaczął od żony obiadu, a gdy mu tak przedkładała mu nie podał, schwył się złości stojąc obok butelki benzyny i wypił, pagając natychmiast ze zdławionym okrzykiem. Zazwyczaj lekarz skonstatował przepalenie gardła i kiszki. Gdy na żądanie lekarza chciało chorego odwiedzić do szpitala, denat przeciwstawił się temu energicznie, wobec czego musiano go pozostawić w domu. + Rozbudowa miasta. Pod względem rozbudowy Lida pozostaje w tyle w porównaniu z innymi miastami naszego kraju. Inicjatywa leży dotychczas w rękach władz, natomiast prywatna inicjatywa nie zalicza się prawie zupełnie. Wielki podwójny budynek publicznej szkoły powszechnej inicjatywa Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, został już całkowicie wykonany zewnętrznie. Również wielki trzypiętrowy budynek Gimnazjum Państwowego jest na wykończeniu. Przy elektrowni miejskiej stawiają już drugie piętro, które będzie już z końcem jesieni gotowe. Tu i owdzie postawiono wprawdzie budynki prywatne, ale nie obyło się nigdzie bez faktycznej pomocy władz rządowych w postaci pożyczek czy też w innej formie.

+ Nowa linja autobusowa, Wasiliszki — Lida — Wilno. Jak się dowiadujemy zaczął kursować na linii Wasiliszki — Lida — Woronowo — Beniaki — Jasuny — Wilno, nowy autobus pasażerski. Wychodzi on z rana do Wilna i powraca wieczorem do Wasiliszki.

GRODNO

+ Skazanie komunisty i amnestja. Sąd Okręgowy w Grodnie, wyrokami z dn. 24 b. m. skazał na rok więzienia Pawła Gorbacza, mieszkańca gminy skidelskiej, powiatu grodzieńskiego. Gorbacz, jako mąż zaufania komunistycznej listy wyborczej N-r. 13 (podczas wyborów do Sejmu w r. 1928) w komisji wyborczej w Skidzie podburzył w d. 4 marca 1928 r. tłum do wystąpienia przeciw państwowym.

+ Taina gorzelnia. Policja w Pilsie wykryła aparat gorzelniczy w pełnym ruchu, uruchomiony przez Edwarda i Mikolaja Zdanowiczów, mieszkańców wsi Markowo gminy wiliejskiej. Sprawycejnie ujęto. + Postrezenie. Wskutek nieostrożnego obchodzenia się z bronią palną, floremem, harcerz Aleksander Gaiłkowski z drużyny harcerskiej „obozującej“ w folwarku Polanka gminy jaźnieńskiej, ranił lekko w prawą nógę i rękę Tatjana Stoma, mieszkankę wsi Zabierz II, gm. jaźnieńskiej. Stomównie przewieziono do szpitala w Dzieśnie.

ŚWIECIANY

+ Pożary. W wsi Karazuny gm. duksztowskiej spalił się dom mieszkalny Fr. Łabuckiego i Urszuli Maczukianowej wsku-

tek wadliwej konstrukcji komina. Straty wynosiły 15.000 złotych. W wsi Zabolcie gminy mielecjan-skiej, spaliła się stodoła, szopa chlewna i nowo zbudowany dom Sawiejewa. Strata 6.000 złotych.

Z POGRANICZA

+ Wysłudzenie Na odcinku Lymgminy została wysiedlona na nasze terytorjum nauczycielka Ewa Szukstos, Zaopekowała się nią nasze władze i zezwoliły na zamieszkanie we wsi Swilany. + Bolszewicy odnawiają swe słupy graniczne. Wzdłuż pogranicza z Polską, bolszewicy przystąpili do gruntownego odnawiania słupów granicznych, które są na nowo malowane na czerwono. + Likwidacja obozów harcerskich. Obozy harcerskie na pograniczach sowieckim i litewskim są likwidowane. Do 30 b. m. opuścił je około 600 harcerzy. Między innymi z Łuzek odjechała już obózująca tam 35 drużyna warszawska.

Litewski samolot nad polskim terytorjum.

Na odcinku Niemenczyn, w rejonie Plekieszek zauważono szybujący nad naszym terytorjum samolot ob barwach litewskich. Samolot po dokonaniu kilku lotów na wysokości 2 tysięcy metrów odleciał w stronę Litwy.

Pomoc Wołynia głodującej ludności Wileńszczyzny.

Wileński Komitet pomocy dotkniętym klęską i neurodzaju otrzymał od wołyńskiego komitetu pomocy głodnym na Wileńszczyźnie, pół wagonu kartofli, 2 i pół wagonu żyta, 1 wagon różnych artykułów spożywczych i tysięcy złotych gotówka. Powyższe zostało zebrane wśród ofiarnych mieszkańców Wołynia, którzy żywo odczuili nieszczęście naszych włościan cierpiących głód z powodu szeszlorocznych neurodzajów.

Stan zbiorów w Wileńszczyźnie.

Według ostatnich obliczeń stan zbiorów tegorocznych na terenie województwa wileńskiego nie przekracza stopnia wyższego niż średni. Mniej niż średnie są zbiory w powiatach północnych. Naogół, najlepiej obrodziło żyto. (o)

LISTY DO REDAKCJI

Szanowny Panie Redaktorze! W Nr 191 poczynego pisma Pańskiego ukazał się notatka p. t. „Fałszywe informacje“. Autor artykułu, niejaki Józef Terlecki, zarzuca mi, jakoby w artykule swym, umieszczonym w Nr 185 „Słowa“ p. t. „Oświata pozaskolna i jej rozwój w pow. świeciańskim“, podał fakty niezgodne z prawdą. Wobec tego uprzejmie proszę o zamieszczenie poniższego sprostowania.

Dla oświetlenia całokształtu sprawy, przedewszystkiem muszę poinformować ogół czytelników o osobie Józefa Terleckiego, który niejednokrotnie wyszczał ze mną polemikę, jednakże uważając go za ignorantą na wywody jego nie odpowiadałem. Wobec ostatniego wydrukowanego paskwilu w czem jestem zmuszony wyjaśnić, że Józef Terlecki, były pomocnik pisarza urzędu gminy świeciańskiej, został zwolniony ze swego stanowiska za fałszowanie podpisów, za co mocą wyroku Sądu Pokoju w Świecianach był skazany na miesiąc więzienia z art. 591 k. k. cz. 1.

Józef Terlecki twierdzi, że kłamstwem jest, jakoby wieczorki urządzane przez organizację Św. Kazimierza miały charakter agitacyjny, ja natomiast twierdzę, że tak jest, a nie inaczej.

2) Stwierdzam, że organista p. Borkowski jest przywódcą młodzieży parafii kołnyjańskiej, jak również, że młodzież litewska nie chciała rozmawiać na wieczorku po polsku, natomiast wyjaśniam, że nie tyczyło się to p. Borkowskiego. Między innymi p. J., która posiada język polski bardzo dobrze, zagadującą ją p. Ł. odpowiedziała w języku litewskim, że po polsku nie rozumie i dziś rozmawiać nie będzie.

3) Prawdą jest, że na sali grany i śpiewany był hymn litewski, co każdej chwili mogą stwierdzić uczestnicy zabawy, natomiast kłamstwem jest, że hymn polski grany był na żądanie pijanych osobników. Hymn polski grany był na żądanie obecnej publiczności polskiej.

4) Prawdą jest, że o wym staruszek rzekomo drżącym, który nie powstał podczas grania hymnu polskiego, a o którym pisał Terlecki był dwudziestokilkuletni ex-kleryk Michał Markun, ze wsi Maciejuny.

5) Bezcelnością trzeba nazwać twierdzenie Terleckiego, jakoby jeden z podoficerów K.O.P-u miał podczas grania hymnu polskiego wyrazić się słowami, jakie korespondent przytoczył.

6) Kłamstwem jest, jakoby post. Pol. P. opuścił salę, natomiast prawdą jest, że post. Pol. był na sali do końca zabawy.

Wynika z powyższego wyjaśnienia, że agitatorzy litewscy obraли sobie niefortunnego obrońcę; należy przypuszczać, że w przyszłości nie będą się posługiwali pomocą osobników, którzy mieli doczytnia z kodeksem karnym za fałszerstwo. Oświadczam, że jest to moja pierwsza i ostatnia odpowiedź na brednie p. Terleckiego. Proszę przyjąć etc. M. J. Świeciński.

KRONIKA

Plątek 30 Sierpnia Dziś: † Boży Lim. P. Jutro: Rajmunda W. Wschód słońca: g. 4 m. 34 Zachód — g. 18 m. 42

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dnia 29/VIII — 1929 r.

Table with meteorological data: Ciśnienie, Temperatura, Opady, Wiatr, etc.

MIJSKA

Wycofanie z obiegu 6 samoohodów. Komisja techniczna składająca się z inż. Krzywoskiego i kierownika ruchu kolejowego Askananta Leo, dokonała lotnej rewizji autobusów, kursujących po mieście.

Drobni handlarze u Prezesa Izby Skarbowej. Do Prezesa Izby Skarbowej p. R. Rytyskiego, zgłosiła się onegdaj delegacja drobnych handlarzy, przedstawiając ogólny stan materialny drobnych handlarzy i prosząc o pewne ulgi w ściąganiu podatków.

WYCIĄG

P. d-r. Dowidzińskiemu, za zabieg lekarskie w Jónie klinice, które uratowały życie mojej żonie i dziecku, tą drogą składam serdeczne podziękowania. Jan Essel.

Niefortunna amazonka. Podczas pogrzebu s. p. Stanisława Sadkowskiego zdarzył się oryginalny wypadek, na który władze bezpieczeństwa publicznego powinny zwrócić uwagę. Oto, gdy orszak pogrzebowy posuwał się wzdłuż toru kolejowego pomiędzy mostem żelaznym a kamiennym, nagłe nadjechała kłusem młoda amazonka i nim się uczestnicy pochodu spostrzegli, ktoś wbił się w tłum, wyrwując parę osób. Nastąpiło zrozumiłe zamieszanie, amazonka spadła czy też zeskoczyła z konia, który zresztą zaraz stanął, poczem wyprowadziła go z cizby, a pochód ruszył dalej.

ARTYSTYCZNA

Szkola sztuki tańca w Wilnie. Z dn. 15 września zostanie otwarta w Wilnie pierwsza koncesjonowana „Szkoła Sztuki Tańca“, celem tej szkoły będzie odierwanie się od szablonowej tańca i drogą systematycznej pracy, z pomocą różnych gałęzi sztuki i wiedzy, dojście do właściwego znaczenia i wartości tej wielkiej dziedziny sztuki.

Sanitarna. Nadzór nad uzdrowieniami. Wobec ostatnio zanotowanych wypadków rozszerzenia się tyfusu brzuszego, władze sanitarno-lekarskie nakazały roztożenie nadzoru nad osobami, które przeszły tyfus brzuszny, ponieważ, jak stwierdzono, osoby te w pewnym okresie sz rozpoznawali chorobę i tem samem powodują wzmocnienie epidemii tyfusu.

Sprawy robotnicze. Zaprotkebowana na robotników. Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Wilnie podaje do wiadomości iż posiada na swej ewodencji zaprotkebowanie na większą ilość robotników do kopania stawów rybnych w okolicach Świdla. Kandydaci rekrutujący na objęcie tej pracy winni po wszelkie informacje dotyczące pracy i płacy zwracać się do P. U. P. w Wilnie, ul. Suchoj 20-a, pokój N-r. 9. w godzinach 10—14-ej.

NADESLANE

Przedstawiciela-podróżujacego ze skladem konsygnacyjnym, na Wilno i pobliskie okregl, na bardzo dobrych warunkach, poszukuje poważna fabryka wyrobów kosmetycznych, dla zaprowadzonych artykułów. Pożądana ewentualna kaucja, lub zabezpieczenie. Zgłoszenia do T-wa Reklamy Międzynarodowej J. R. Rudolf Mosse, Kraków Zybkliwicza 16, pod „Pewne dochody“.

— Taksówki firmy „Whippet“ w Wilnie. W tych dniach Wileński Urząd Wojewódzki zarejestrował jako taksówki dwa samochody „WHIPPET“, nowego modelu, pochodzącego z fabryki wielkiego koncernu amerykańskiego „Overland“. Samochody „Whippet“, zjawily się w Polsce dopiero w roku zeszłym, dzięki jednak zaletom swoim i niskiej cenie, rozpowszechniają się bardzo szybko.

Biura pośrednictwa matrymonjalnego. Istnieje w Polsce cały szereg biur pośrednictwa matrymonjalnego. Kwestja prawna tych biur nie została jeszcze unormowana. Biura te ani nie wykupują patentu handlowego, ani nie podlegają kontroli władz, ani też nie jest prowadzona żadna ewidencja takich przedsiębiorstw.

Podziękowanie. P. d-r. Dowidzińskiemu, za zabieg lekarskie w Jónie klinice, które uratowały życie mojej żonie i dziecku, tą drogą składam serdeczne podziękowania. Jan Essel. Niefortunna amazonka. Podczas pogrzebu s. p. Stanisława Sadkowskiego zdarzył się oryginalny wypadek, na który władze bezpieczeństwa publicznego powinny zwrócić uwagę.

Żołobne nabożeństwo w synagodze żydowskiej. W związku z zejściami w Palestynie odbyły się w Wilnie jak i w innych miastach zebrania protestacyjne. We środę wieczorem odbyło się uroczyste posiedzenie żolobne Zarządu i Rady wileńskiej Wyznaniowej Gminy Żydowskiej na którym uchwalono protest przeciwko arabskiej Naczelnej Radzie Narodowej za jej nacjonalizm i przeciwko Anglii, ze względu na nie wprowadzanie w życie deklaracji Balfourowskiej.

Teatr i Muzyka. TEATR POLSKI („Lutnia“) — Pożegnalne przedstawienie Teatru Polskiego. W nadchodzący niedzieli żegna Wilno zespół Teatru Polskiego. Odegrane będą dwa widowiska, jedno o godzinie 3.30 „Cztery kieszkieci Fatmy“, drugie o godzinie 6.15 „Miloś bez grosza“, na których to przedstawieniach publiczność będzie miała możliwość pożegnania sympatycznych artystów naszego zespołu, oraz uroczą p. Marię Balcerkiewiczównę, która kończy w tym dniu swe gościnne występy u nas.

Radjo. PIĄTEK, dnia 30-go sierpnia. 11.56: Sygnal czasu i hejnał. 12.05: Gramofon. 12.50: Wystawa Poznańska m. w. 13.00: Komunikat meteorologiczny z Warsz. 16.25: Program, repertuar i chwila literacka. 16.45: Czego ludzie nie wymyślą. Opowieść o Czarnym Wujku Henio. 17.10: Feljton uzdrowski z Warsz. 17.20: Skrzynka pocztowa Nr. 81. Korespondencje bież. omówi Dyr. Progr. P. R. w Wilnie Wit. Hulwiec. 17.40: Transm. z Warsz. Pogadanka muzyczna wylg. Karol Strommenger. 18.00: Transm. z Salzburga. Opera komiczna „Kawaler srebrnej Róży“ Ryszarda Straussa. Po transmisyjny komunikaty oraz „Spacer detektorowy po Europie“.

Tragiczna śmierć młodej kobiety. Zabójstwo czy samobójstwo. Przed paru dniami w Gliniankach koło Trznapolcu znaleziono trupę nieznanej kobiety lat około 25. Wobec tego, że zmarła nie posiadała przy sobie żadnych dokumentów narażenie można było ustalić jej tożsamość jak również i przyczynę zgonu. Dopiero wczoraj na skutek rozpoznania

SOBOTA, dnia 31-go sierpnia. 11.56: Sygnal czasu i hejnał. 12.05: Poranek muzyki popularnej. Orkiestra pod dyr. Henryka Wyniana. 12.50: Wystawa Poznańska m. w. 13.00: Komunikat meteorologiczny z Warsz. 16.40: Program dzienny i chw. literaska. 17.00: Gramofon. 17.25: Transm. z Poznania. Odczyt p. t. „Nazwy geograficzne polskie“ prof. dr. Adam Kleczkowski. 17.50: Wystawa Poznańska m. w. 18.00: Sluchowski dla dzieci z Warsz. 19.00: Czytanka aktualna. 19.20: Feljton aktualny. 19.45: Program i sygnal czasu. 20.05: Transmisja z Warszawy radjoklonieki wygłosi dr. Marjan Stepowski. 20.30: Koncert wokalny (sopran) i Krysta Winklera (baryton). 22.00: Komunikaty. 22.45: Muzyka taneczna.

NA WILEŃSKIM BRUKU

Okradli gdy był na letniku Pomeranc Markus, (Wielka 28) powiadomil policję, że przed dwoma miesiącami wyjechał na letnisko, pozostawiając w mieszkaniu jedyną swego Salomona Lifszycza, w czasie nieobecności którego mieszkanie zostało okradzione. Stwierdzono, że sprawcy otworzyli drzwi przy pomocy wytrycha i skradli rozmaite garderoby damskiej i męskiej, złoty zegarek oraz srebrne noże, widelce i łyżki na sumę ogólną 5.000 zł. Mieszkanie było ubezpieczone od kradzieży w Poznańsku Warszawskim Towarzystwie ubezpieczeń na 500 \$ — Kto nie zamyka okien... Nell Annie (Wiwulskiego 24) skradziono z mieszkania przez otwarte okno 1 placzek damski zimowy z kołnierzem futrzanym, 1 placzek pluszowy oraz 5 wazonów na sumę 500 zł.

Ś. p. Stanisław Sadkowski.

Liczył tłum zgromadził się wczoraj przed rampą kolejową, by powitać trumnę ze zwłokami przedwcześnie zmarłego w Truskawcu s. p. Stanisława Sadkowskiego i odprowadzić ją na miejsce wiecznego spoczynku.

Punktualnie o godz. 4-tej zajęchał zapłombowany wagon, z którego, po załatwieniu formalności urzędowych, wyniesiono trumnę i ustawiono na karawanie, poczem żolobny orszak wyruszył na Rosse. Za trumną postępowała rodzina, krewni i znajomi zmarłego, przedstawiciele palearsy i rozmaitych instytucji, w których s. p. St. Sadkowski brał czynny udział. Liczne wieńce z żywych kwiatów okrywały karawan, wieńce od Rady Adwokackiej i T-wa „Kultura“ niosły delegacje tych instytucji otwierając pochód wraz z orkiestrą sokolską.

Nad otwartą mogiłą wygłosili przemówienia koledzy zmarłego mecenas Marjan Strumillo i senator Witold Abramowicz odnosząc zasługi zmarłego, jego głębokie uspołecznienie i nieskazitelną służbę w zawodzie adwokackim, do którego się zaprawił pod wytrawnym kierownictwem swego wychowawcy i opiekuna s. p. Tadeusza Wróblewskiego. Zmarł w sile wieku, pozostawiając po sobie pamięć człowieka czonego i szlachetnego.

Niech Mu lekka będzie ziemia rodzinna, do której tak był przywiązany, a na której i dla której tak krótko danem Mu było pracować. d.

Żołobne nabożeństwo w synagodze żydowskiej.

W związku z zejściami w Palestynie odbyły się w Wilnie jak i w innych miastach zebrania protestacyjne. We środę wieczorem odbyło się uroczyste posiedzenie żolobne Zarządu i Rady wileńskiej Wyznaniowej Gminy Żydowskiej na którym uchwalono protest przeciwko arabskiej Naczelnej Radzie Narodowej za jej nacjonalizm i przeciwko Anglii, ze względu na nie wprowadzanie w życie deklaracji Balfourowskiej.

Wczoraj o godzinie 6-iej wiecz. rozpoczęła się w Wielkiej Synagodze zapowiedziana liturgia, urządzona przez rabinat miejscowy. Miało to być tylko nabożeństwo żolobne o charakterze religijnym delicate od wszelkiej polityki. Tymczasem wykorzystali to dla swoich celów sioniści. Około godz. 3.00stę po sklepach chodziła młodzież sionistyczna i żądała od właścicieli zamknięcia sklepów, grożąc rozbiżaniem szyb w razie niewykonania tego żądania. Wprawie wszyscy Żydzi sklepy swe pozamykali.

W synagodze było pełno z górą 5000 osób, ciasnota była tam nie do opisania; kilkanastu ludzi z powodu duszności zemdlalo. Wobec braku miejsca w synagodze olbrzymia większość pozostała na podwórzu, gdzie sioniści urządzili dla nich wiec. Policja obsadziła wszystkie wejścia prowadzone do synagogi, w obawie przed ewentualnymi ekscesami.

Uroczystości te i nabożeństwa nie obszły się też bez charakterystycznych wypadków. Na posiedzeniu uroczystem Gminy Wyznaniowej podczas przemówienia przedstawiciela Bundu p. Zelenkownika powstała na galerji ogromna wrzawa i mowca z trudem dokończył swe przemówienie. Po zakończeniu przedemwienia młodzież sionistyczna napadła na radnego Zelenkownika i chciała go pobić, a gdyby nie interwencja kilku makabistów, doszłoby do bójki.

Po zakończeniu liturgji młodzież sionistyczna chciała urządzić manifestację uliczną. Do tego nie dopuściła policja która manifestantów rozproszyła zanim zdążyli się zbierać.

Uroczystości te i nabożeństwa nie obszły się też bez charakterystycznych wypadków. Na posiedzeniu uroczystem Gminy Wyznaniowej podczas przemówienia przedstawiciela Bundu p. Zelenkownika powstała na galerji ogromna wrzawa i mowca z trudem dokończył swe przemówienie. Po zakończeniu przedemwienia młodzież sionistyczna napadła na radnego Zelenkownika i chciała go pobić, a gdyby nie interwencja kilku makabistów, doszłoby do bójki.

Uroczystości te i nabożeństwa nie obszły się też bez charakterystycznych wypadków. Na posiedzeniu uroczystem Gminy Wyznaniowej podczas przemówienia przedstawiciela Bundu p. Zelenkownika powstała na galerji ogromna wrzawa i mowca z trudem dokończył swe przemówienie. Po zakończeniu przedemwienia młodzież sionistyczna napadła na radnego Zelenkownika i chciała go pobić, a gdyby nie interwencja kilku makabistów, doszłoby do bójki.

Tragiczna śmierć młodej kobiety. Zabójstwo czy samobójstwo. Przed paru dniami w Gliniankach koło Trznapolcu znaleziono trupę nieznanej kobiety lat około 25. Wobec tego, że zmarła nie posiadała przy sobie żadnych dokumentów narażenie można było ustalić jej tożsamość jak również i przyczynę zgonu. Dopiero wczoraj na skutek rozpoznania

Z OSTATNIEJ CHWILI

Krwawe walki w Palestynie.

Rozbite dużego oddziału arabskiego.

LONDYN, 29.8. (Pat). „Daily Express” donosi z Jerozolimy, że strzelcy arabscy, którzy zajęli dużą wieś, położoną na pagórkach w pobliżu miasta, zostali wczoraj niemal doszczętnie rozbiti. W utarczce brały udział oddziały brytyjskie przy pomocy samochodów pancernych i aeroplanów. Beduinów zaszczono niespodziewanie, dzięki czemu wielu z nich wpadło w ręce wojsk angielskich z łupem i bronią w rękę. Wielu innych rzuciło się do ucieczki, lecz lecące nisko aeroplany ostrzeliwały ich z karabinów maszynowych. Było wielu zabitych.

Wiednie, 29.8. (Pat). Według doniesień dzienników z Jerozolimy, ocenianych jako niebezpieczne, w Watykanie potwierdzają, że marsze arabskie zostały narazie powstrzymane. Jednakże władze przygotowujące się na wszelkie ewentualności. Papież przyjął grupę pielgrzymów, którzy w dniu jutrzejszym mieli odpłynąć do Palestyny. Jest jednak rzeczą niemal pewną, że grupa ta nie wyjedzie obecnie. Komitety, organizujące pielgrzymki otrzymały zawiadomienie, aby zaniechały przygotowań do wyjazdu.

Marsz arabów wstrzymany.

RZYM, 29-VIII. (Pat). Wiadomości z Jerozolimy otrzymane w Watykanie potwierdzają, że marsze arabskie zostały narazie powstrzymane. Jednakże władze przygotowujące się na wszelkie ewentualności. Papież przyjął grupę pielgrzymów, którzy w dniu jutrzejszym mieli odpłynąć do Palestyny. Jest jednak rzeczą niemal pewną, że grupa ta nie wyjedzie obecnie. Komitety, organizujące pielgrzymki otrzymały zawiadomienie, aby zaniechały przygotowań do wyjazdu.

Wiednie, 29.8. (Pat). Według doniesień dzienników z Jerozolimy, ocenianych jako niebezpieczne, w Watykanie potwierdzają, że marsze arabskie zostały narazie powstrzymane. Jednakże władze przygotowujące się na wszelkie ewentualności. Papież przyjął grupę pielgrzymów, którzy w dniu jutrzejszym mieli odpłynąć do Palestyny. Jest jednak rzeczą niemal pewną, że grupa ta nie wyjedzie obecnie. Komitety, organizujące pielgrzymki otrzymały zawiadomienie, aby zaniechały przygotowań do wyjazdu.

Niebezpieczeństwo zażegnane.

WIEDEN, 29.8. (Pat). Według doniesień dzienników z Jerozolimy, ocenianych jako niebezpieczne, w Watykanie potwierdzają, że marsze arabskie zostały narazie powstrzymane. Jednakże władze przygotowujące się na wszelkie ewentualności. Papież przyjął grupę pielgrzymów, którzy w dniu jutrzejszym mieli odpłynąć do Palestyny. Jest jednak rzeczą niemal pewną, że grupa ta nie wyjedzie obecnie. Komitety, organizujące pielgrzymki otrzymały zawiadomienie, aby zaniechały przygotowań do wyjazdu.

Wiednie, 29.8. (Pat). Według doniesień dzienników z Jerozolimy, ocenianych jako niebezpieczne, w Watykanie potwierdzają, że marsze arabskie zostały narazie powstrzymane. Jednakże władze przygotowujące się na wszelkie ewentualności. Papież przyjął grupę pielgrzymów, którzy w dniu jutrzejszym mieli odpłynąć do Palestyny. Jest jednak rzeczą niemal pewną, że grupa ta nie wyjedzie obecnie. Komitety, organizujące pielgrzymki otrzymały zawiadomienie, aby zaniechały przygotowań do wyjazdu.

Zakończenie kongresu mniejszości.

GENEWA, 29-VIII. (Pat). 5-ty kongres mniejszości narodowych zakończył swe prace.

GENEWA, 29-VIII. (Pat). 5-ty kongres mniejszości narodowych zakończył swe prace.

Pełne porozumienie francusko-polskie.

HAGA, 29. VIII. (Pat). W dniu dzisiejszym delegacja francuska i polska wydaty następujący wspólny komunikat: **Ministrowie spraw zagranicznych Polski i Francji odbyli szereg rozmów, nacechowanych dużą serdecznością, a dotyczących zagadnień, interesujących oba państwa. Przyjemne te rozmowy wykazały ponownie istnienie pełnego porozumienia w stosunkach polsko-francuskich. Powyższe wymiany zdań doprowadziły do stwierdzenia możliwości realizacji porozumień gospodarczych i finansowych, mających na celu wzmocnienie sił rozwojowych Polski.**

Prace komisji kongresu.

GENEWA, 29-VIII. (Pat). Komisja kongresu mniejszości narodowych pracuje w dalszym ciągu. Punktem ciężkości prowadzonych dyskusji była t. zw. deklaracja berlińska, uchwalona przez mniejszości zamieszkałe w państwie niemieckim i złożona kongresowi. Kierowniczym sferom kongresu zależy szczególnie na tem, aby mniejszości zamieszkałe w Niemczech przystąpiły do kongresu, gdyż spodziewają się one, że podniosłoby to bardzo nisko i jeszcze zmniejszając się z roku na rok znaczenie tej organizacji na gruncie międzynarodowym.

Przystąpienie powyższej grupy do kongresu uzależnione jest od stosunku kongresu do deklaracji berlińskiej. Deklaracja ta zawiera następujące zasady wytyczne:

- 1) dopuszczenie do organizacji tylko tych grup mniejszościowych, które stoją na stanowisku lojalności wobec państwa,
- 2) zaniechanie akcji politycznej,

która wnosi niepokój do sytuacji europejskiej,

3) skierowanie działalności organizacji na teren obrony kulturalnych interesów mniejszości europejskich — mogłoby uzupełnić polityczną działalność Ligi Narodów.

Obrazy komisji toczyły się przy drzwiach zamkniętych. Według pogłoszek, kursujących w kuluarach, Niemcy nie krążyli udziału w debacie nad deklaracją berlińską. Dyskusja nad deklaracją była ożywiona. Zdaniem Motzkina, deklaracja berlińska pokrywa się z deklaracjami, podjętymi na poprzednich kongresach. Nikt nie opowiedział się za deklaracją. Nauman wyraża przypuszczenie, że poza deklaracją kryją się polityczne intencje. Reih zbagatelizował sprawę, natomiast Grunbaum bardzo ostro krytykuje deklarację, zakwalifikował ją jako „prowokatorską”, według jednej wersji, i „prowokacyjną”, według innej. Na wniosek przewodniczącego

Wilfana zaniechano przedłożenia plenum kongresu rezolucji z motywami odrzucenia deklaracji berlińskiej, nie chcąc prawdopodobnie zamykać w ten sposób drogi autorom deklaracji do przystąpienia do organizacji.

Heimwehra rośnie w siłę.

WIEDEN, 29.8. (Pat). Rolnicza agencja prasowa donosi, że zarząd dolno-austriackiego związku chłopskiego odbył wczoraj posiedzenie plenarne, na którym postanowiono przystąpić oficjalnie w liczbie 100 tys. członków do dolno-austriackiej Heimwehry. Dolno-austriacki związek chłopski urządzi w połowie września w Wiedniu wielką manifestację chłopską.

Opinia delegata angielskiego.

LONDYN, 29.8. (Pat). Korespondent P. A. T. miał możliwość rozmowy na temat kompromisu haskiego z jednym z wybitnych członków partii konserwatywnej, który, ze względu na swe eksponowane stanowisko w życiu publicznym imperium brytyjskiego nie życzy sobie ujawnienia nazwiska. Rozmówca określił wynik, osiągnięty w Hadze, jako bezwarunkowe zwycięstwo delegacji angielskiej. Z pełną niezależnością od wartości ekonomicznej osiągniętego kompromisu, której — zdaniem moim — nie można ustalić wobec niejasnych i niezdecydowanych losów przyszłego banku reparacyjnego, jego siedziby i jego kompetencji, wartość polityczna rezultatów osiągniętych w Hadze jest ogromna. W pierwszym rzędzie wielki sukces personalny odniósł Snowden, odegrawając rolę łamacza lodów, który zmusił swoich partnerów do u-

NOWOŚCI WYDAWNICZE

— Po raz czwarty ukazuje się nakładem Towarzystwa Reklamy Międzynarodowej, sp. z o. o. Jen. Repr. Rudolf Mosse Warszawa. **Wielka Księga Adresowa Polski** dla handlu, przemysłu, rzemiosła i rolnictwa.

W księdze tej są bezpłatnie adresowane wszystkie adresy handlowe, przemysłowe, wolnych zawodów, ziemiaństwa oraz rzemieślników.

Materiał adresowy zebrany na podstawie źródeł urzędowych, jest skrupulatnie badany przez redakcję księgi.

W dążeniu utrzymania materiału adresowego na wysokości zadania, Redakcja Ks. Adresowej prosi tą drogą wszystkie firmy, w szczególności zaś nowo powstałe, o zakomunikowanie w jakiej branży należałoby je umieścić bezpłatnie.

Sądzić należy, że nasze sfery kupieckie i przemysłowe we własnym, dobrze zrozumianym interesie, odezwą się na ten apel i nadeślą adresy swe pod adresem redakcji w Warszawie Al. Jerozolimskie 33.

LEKARZ-DENTYSTA

M. GOLDBERG
ul. Wielka 26

Kino Miejskie
kulturalno-sportowe
SALA MIEJSKA
Ostrowska 5.

Od dnia 27 do 30 sierpnia
1929 r. wzięte będzie
wyświetlany film:

Szczerozłoty wąwóz

w 10 aktach.
Historja z życia
kopaczy złota.

W rolach głównych: Adolph Zukor i Jesse L. Lasky.
Kasa czynna od g. 5 m. 30. — — — Początek seansów od godziny 6-jej.
W niedziele i święta kasa czynna od g. 3 m. 30. Początek seansów od g. 4-jej.

KINO-TEATR
„HELIOS”
Wileńska 38.

„CZŁOWIEK Z TŁUMU” (Motloch)

Wybitnie silny
dramat.

W rol. gl. James Murray i Eleanor Boardman—Luna Park Nowego Jorku—Niestychane napięcie, emocja i podziw. Arcydział, które podbiło wszystkie umysły i serca! Spiszcie wszyści na ten film. Początek seansów o g. 4, 6, 8 i 10.15.

Kino Kolejowe
OGNISKO
(obok dworca kolejowego.)

„Hotel Imperjal”

10 aktowy dramat osnuty na tle wojny rosyjsko-austriackiej w 1914—1918 roku, w którym nasza genjalna roduzka POLA NEGRI staje u szczytu talentu.

Partnerami jej są: James Hall i George Siegmund. Nad program: „Edison Marconi i S-ka” komedia w 2 akt. Początek seansów o godz. 6, w niedziele i święta o 4 pp.

KINO
Piccadilly
Wielka 42. Tel. 17-85.

Kochanka oficera Ochrany

dramat osnuty na tle
prawdziwego zdarzenia
w Rosji w 10 aktach.

Okaz męskiej piękności Wt. Gajdarow. Słynny Mirendorf i uroczą włoską Marcela Albani w rolach główn. Film ten przewyższa wszystkie dotąd widziane dając masę nowych wrażeń.

KINO
LUX
Mickiewicza 11.

„Brudne pieniądze”

Prejmowana wszechświatowa piękność wary-dziele Chinka Anna May Wong (Song, dziewczę z Wschodu). Młoty portowego miasta. Serce wschodu i zachodu. Wśród ostrza sztyletów. Z nędzy i głodu do blasków sławy. Film porw. się treści i gra niezrównanej Chinki.

PRZETARG.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Wilnie podaje do wiadomości, że na dzień 3 października r. b. wyznacza się publiczny przetarg na sprzedaż stonurzytecznych parowozów, benzowozów (Motorów benzynowych) i wagonów woskotorowych. Warunki przetargu i bliższe szczegóły można otrzymać w Dyrekcji Kolei Państwowych w Wilnie, ul. Słowackiego Nr. 2, IV piętro, pokój Nr. 38 osobliście lub drogą korespondencji. 2379/1452

Ogłoszenie.

Niniejszem podaje się do publicznej wiadomości, że w dniu 4-go października 1929 r. Dyrekcja Kolei Państwowych w Wilnie sprzedaje w drodze publicznego przetargu ofertowego około 578 sztuk próżnych bębnow żelaznych po karbidzie. Warunki przetargu i informacje udziela Wydział Zasadobów (III piętro, pokój Nr. 38) w dniu urzędowe od 12—13-jej. 2380/1453

Ogłoszenie.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Wilnie ogłasza przetarg publiczny na 20-go września 1929 r. na dostawę 48 450 sztuk szkielec lamp naftowych, różnorodnych wymiarów. Szczegóły w Wydziale Zasadobów Dyrekcji P. K. w Wilnie, ul. Słowackiego Nr. 2, II piętro, pokój 38 od godz. 12 do 13-jej. 2378/1454

W. Somerset Maugham.

LIST

(Z cyklu „Samotne Dusze”).

Nagle powoli w działającym mózgu coś zaświtało. Głębokie ciemności rozdarła nagle błyskawica, i chociaż potem zapadły takie same ciemności, pozostało wspomnienie czegoś niewidzianego, a może tylko dostrzeżonego. Pan Joyce zauważył, że wielkie czerwone ręce Crosbie go stwardniały i zniszczone od różnorodnych prac, drżą jak w febrze.

— Jaki to miał być prezent?
— Mówiła, że chciała panu podarować nową strzelbę.
Raz jeszcze czerwona twarz oblała się purpurą.
— Na którą godzinę panu potrzebne pieniądze?
W głosie plantatora zabrzmiał jakiś dziwny ton. Mogło się здаwać, że niewidzialne ręce ścisnęły go za gardło.
— Na dziesiątą wieczorem. Możeby mi je pan przyniósł do biura o szóstej.
— Czy ta kobieta przyjdzie do pana?
— Nie ja pójdę do niej.
— Przynios pieniądze. Pójdę z panem.
Pan Joyce spojrział nań badawczo.
— Czy pan sądzi, że to konieczne? Lepiej będzie, jak sam to załatwię.

Wszystko, czy nie?

— Moje pieniądze, czy nie? Powiedziałem, że pójdę, to pójdę. Pan Joyce wzruszył ramionami. Wstali i podali sobie ręce. Adwokat raz jeszcze popatrzył przenikliwie na na swego klienta.
O dziesiątej spotkali się w pustym klubie.
— No i cóż? — zapytał pan Joyce.
— Mam pieniądze w kieszeni.
— Więc chodźmy.
Zesli po schodach. Samochód adwokata czekał na nich na opustoszałym już placu. Gdy podchodzili do niego, z cieniu domu wysunął się Ong Chi Seng i, zająwszy miejsce przy szoferze, udzielił mu wskazówek, któredy ma jechać. Mięgli Hotel Europejski i koło Schroniska Marynarzy skręcili w ulicę Wiktorja. Chińskie sklepy były jeszcze pootwierane, roito się od gapiów, a samochody i riksze nadawały jezdni wygląd dziennego ruchu. Nagle auto zatrzymało się i aplikant zwrócił się do swego szefa.
— Lepiej będzie, jak już tutaj wysiądziemy rzeki.
Wysiedli i poszli dalej pieszo, Chińczyk na przódzie, oni w odległości kilku kroków za nim. Po pewnej chwili poprosił ich aby przystanął.
— Pan mceenas będzie laskaw poczekać. Pójdę uprzedzić mego przyjaciela.

Wszystko, czy nie?

Wszedł do sklepu, otwartego od ulicy, gdzie za kontuarem stało kilku Chińczyków. Był to jeden z tych dziwnych sklepów, w których nie widać żadnych towarów, i przechodźcie zadaje sobie pytanie, co tam właściwie sprzedają. Ong Chi Seng wszczął rozmowę z tegim osobnikiem w płóciennym ubraniu i wielkim złotym łańcuchu, przewieszonym przez piersi. Grubas zerknął w głąb ciemnej ulicy i dał młodzieńcowi kluczyk. Aplikant wyszedł na ulicę, skinał na czekających, i wszyscy trzej weszli w bramę obok sklepu. Za bramą znaleźli się u stóp schodów.
— Proszę poczekać, zapalę za pałkę. — rzekł Chińczyk. — A teraz proszę za mną.
Przysiewcał japońską zapalką, która jednak nie rozpraszała ciemności, tak że darli się w górę pościsku. Na pierwszym piętrze otworzył drzwi i, wszedłszy do środka zapalił gaz.
— Panowie pozwolą — rzekł. — Oczom dwóch Anglików przedsię mały, kwadratowy pokójko o jednym oknie, którego całe umeblowanie składało się dwóch niskich chińskich łóżek, nakrętych matami. W jednym rogu stała wielka skrzynia, zaopatrzona w jakiś skomplikowany zamek, a na niej nędzna taca z fajką do opium i lampa. W powietrzu unosił się słaby cierpki zapach narkotyku. Usiedli, i Ong Chi Seng poczęstował ich papierosami. Za chwilę drzwi się otworzyły i wszedł gr-

by Chińczyk, którego widzieli za kontuarem.

Pozdrowszy gości dobra angielszczyzną, usiadł obok swego ziomka.
— Idzie kobieta, o której mówiłem — odezwał się Ong Chi Seng.
Chłopiec ze sklepu przyniósł na tacy imbrzyk i filiżanki, i Chińczyk poczęstował ich herbata. Crosbie odmówił. Chińczyk rozmawiał półgłosem, biali — milczeli. W końcu za drzwiami rozległ się głos. Ktoś wołał pocichu. Chińczyk otworzył drzwi i, powiedziawszy kilka słów, wprowadził do pokoju oczekiwanią kobietę. Pan Joyce podniósł oczy. Dużo o niej słyszał od śmierci Hammond, ale jej nigdy nie widział. Była to osoba dość tęga, niebardzo młoda, o szerokiej flegmatycznej twarzy i brwiach w kształcie wąskich czarnych kresk. Była upudrowana i uróżowana, ale robiła wrażenie kobiety z charakterem. Miała na sobie jasnobełbięsi kaftan i białą spódnicę, a na nogach małe chińskie jedwabne pantofelki. Strój jej nie był ani całkowicie europejski, ani całkowicie chiński. Z szyi zwisały się ciężkie złote łańcuchy, na rękach błyszczące złote bransoletki, w uszach złote kolczyki, a w czarnych włosach — artystyczne złote szpilki. Weszła powolnym krokiem, z miną kobiety, pewnej siebie. Stała dość ciężko i niezgrabnie. Usiadła na łóżku obok Ong Chi Senga, który coś do niej powiedział. Skinęła głową i skierowała obojentne spojrzenie na dwóch białych.

— Czy ma list? — zapytał pan Joyce.

— Ma, panie!
Crosbie wydobyl bez słowa zwitek pięćsetdolarowych banknotów. Przeliczył je i wręczył aplikantowi.
— Sprawdź pan, czy jest dwadzieścia.
Chi Seng przeliczył powtórnie banknoty i wręczył je z kolei tustemu Chińczykowi.
— W porządku, panie.
Chińczyk powtórzył operację liczenia po raz trzeci i schował pieniądze do kieszeni. Odezwął się ponownie do kobiety, która wyciągnęła z szafki list. Chi Seng wziął go w rękę i obejrzał.
— To jest właśnie ten dokument, panie mceenasie — rzekł.
Pan Joyce i Crosbie wyciągnęli jednocześnie ręce po cenny list, który dostał się ostatniemu.
— Zobacze, co to jest takiego — zauważył.
Adwokat obserwował go czytającego, poczem wyciągnął z kolei rękę.
— Niech pan mnie to odda.
Crosbie złożył wolno arkusik i schował go do kieszeni.
— Nie. Zachowam ten list dla siebie. Dostosuję mnie kosztował.
Pan Joyce nie odpowiedział. Dwaj Chińczycy i Chinka przyglądali się temu incydentowi z niezrozumionymi twarzami i trudno by-

to zgadnąć, co o tem myślą i czy wogóle myślą.

Adwokat wstał.
— Czy będą jeszcze dzisiaj panu mceenasowi potrzebny? — zapytał Ong Chi Seng.
— Już nie.
Wiedział, że aplikant pragnie zostać ze swoimi przyjaciółmi, aby odebrać umówioną część łupu, i zwrócił się do Crosbie'go.
— Możemy iść?
Crosbie powstał w milczeniu z łóżka. Gruby Chińczyk otworzył przed nimi drzwi. Chi Seng postawił się o kawalek świecy, którą poświęcił im w przejściu, i obaj Chińczycy wyprowadzili gościa na ulicę. Rozstawszy się z białymi, Chińczycy powrócili na górę.
— Co pan zamierza zrobić z tym listem? — zapytał pan Joyce.
— Zachowam go.
Doszli do miejsca, gdzie czekał samochód, i adwokat zaproponował przyjacielowi, że go podwiezie. Crosbie potrząsnął głową.
— Pójdę pieszo.
Zawahał się chwilę i przystąpił niezręcznie z nogi na nogę.
— W dzień śmierci Hammond pojechałem do Singapore po części w celu kupienia nowej strzelby, którą mój znajomy chciał odprzedać. Dobranoc!
Zniknął w ciemnościach.
(D. c. n.)

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Jagiellońska 3, Telefon 99. Czynne od godz. 9—3 ppoł. Naczelny redaktor przyjmuje od godz. 2—3 ppoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 6—7 wiecz. we wtorki i piątki. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 12—2 ppoł. Ogłoszenia przyjmują się od godz. 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Ś-to Jańska 1, Telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięczna z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem — 40 gr., w tekście I, II str. — 30 gr., III, IV, V, VI — 35 gr., za tekstem — 15 gr., kronika rekl. — komunkaty — 100 zł. za wiersz redakcyjny, ogłoszenia mieszkalniowe — 30 gr. za wiersz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne — 50% drożej, za zastrzeżeniem miejsca — 25% drożej, w numerach niedzielnych i świętecznych — 25% drożej, zagraniczne — 100% drożej, zamiejscowe — 25% drożej. Dla poszukujących pracy 30% zniżki. Za numer dowodowy 20 gr. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, za tekstem 10-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Wydawca „Kurjer Wileński” S-ka z ogr. odp. „Kurjer Wileński” S-ka z ogr. odp. Druk „Znicz” Wilno, ul. Ś-to Jańska 1, telefon 3-40. Redaktor odpowiedzialny Józef Jurkiewicz.

